

W 27 rocznicę śmierci członków Sztabu AL

Wczoraj — w 27 rocznicę śmierci członków Warszawskiego Sztabu Armii Ludowej społeczeństwo stolicy oddało hołd poległym bohaterom: wszystkim żołnierzom AL, którzy w dniach powstania padli na barykadach walczącej Warszawy. Od wczesnych godzin rannych zaciągnięte zostały warty honorowe przed pomnikiem kolumny wmurowanej w ścianie kamienicy przy ul. Freta 16. Tutaj właśnie, pod gruzami zombardowanego domu, ponieśli śmierć dowódcy warszawskiego sztabu AL, działacze KPP i PPR, wśród nich — Bolesław Kowalski „Ryszard”.

Na wartach stanęli towarzysze broni poległych, weterani II wojny, żołnierze WP, młodzież. Zapalono znicze i lampki nagrobne. O godz. 11 odbyła się uroczystość składania wieńców.

Po południu — podobna uroczystość odbyła się na Krakowskim Przedmieściu przy pomnikowej płycie poległych dowódców AL. (PAP)

Współpraca PRL-CSRS

W dniach od 23 do 26 bm. przebywała w Polsce delegacja Federalnego Ministerstwa Rozwoju Technicznego i Inwestycyjnego CSRS pod przewodnictwem ministra Ładisiawa Supki.

W czasie rozmów przeprowadzonych w Komitecie Nauki i Techniki omówiono program rozwoju współpracy naukowo-technicznej między PRL i CSRS do roku 1975.

W czasie pobytu w Polsce delegacja CSRS zwiedziła zakłady „H. Cegielski” w Poznaniu, elektrownię w Pątnowie oraz zapoznała się z nowymi metodami budownictwa mieszkaniowego w Polsce. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
27
SIERPNIA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 203 (8556)
Cena 50 gr

Dialog partii z jej członkami tematem obrad Plenum KW PZPR

Przemówienie Edwarda Babiucha

Wczorajsze plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu poświęcone było ocenie przebiegu i wyników rozmów z członkami i kandydatami partii w Wielkopolsce. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Edward Babiuch. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada.

W przemówieniu otwierającym dyskusję J. Zasada zwrócił uwagę, że ocenie poddana jest ważna kampania, która charakteryzowała się nie tylko szerokim zasięgiem, ale i niosła ze sobą głębokie treści polityczne. Wojewódzkie władze partyjne przywiązują do wyników tego dialogu z członkami partii bardzo duże znaczenie, gdyż w rozmowach wewnątrzpartyjnych poruszano całokształt spraw składających się na życie i działalność partii, zwłaszcza w okresie dzielącym ją od wydarzeń grudniowych. W rozmowach zgłaszano wiele ciekawych, istotnych wniosków zmierzających do polepszenia pracy partyjnej, do usprawnienia zarządzania gospodarką, do usprawniania naszego codziennego życia.

Jednym z najważniejszych zadań wynikających z rozmów

członków i kandydatów wojewódzkiej organizacji partyjnej, a więc ponad 190 tys. osób. Rozmowy były szczere, stanowiły nie tylko wymianę poglądów, ale i niosły wiele wniosków. Tym, którzy byli dla partii jedynie statystami zaproponowano odejście lub przyjęcie ich wniosków o skreślenie, innych, którzy byli — w pełni miana członka partii — wydali z jej szeregów.

Analiza przeprowadzonych rozmów pozwala na stwierdzenie, że w ostatnim okresie znacznie wzrósł autorytet partii wśród społeczeństwa, co stało się ważnym elementem umocnienia jej kierowniczej roli. Utrwała się zasada imiennego rozliczania ludzi z wykonywanych obowiązków oraz za dań powierzonych im przez partię.

Obraz przeprowadzonej wielkiej pracy partyjnej uzupełnił

J. Zasada omówieniem aktualnej sytuacji ekonomicznej na ziemi wielkopolskiej. Skoncentrował się on na pewnych negatywnych zjawiskach, jakie tu ostatnio wystąpiły: spadek dynamiki wzrostu produkcji i wydajności pracy, niepełne wykonywanie planów produkcji i

Dokończenie na str. 2

NRD — NRF — Berlin Zachodni

Nowa faza rokowań

W czwartek, 26 bm. w stolicy NRD rozpoczęła się kolejna faza rokowań między sekretarzem stanu przy Radzie Ministrów NRD, Michaeliem Kohlem, a sekretarzem stanu w Urzędzie Kancelarskim NRF, Egonem Bahrem. Spotkanie miało się odbyć 1 września br., ale na propozycje NRD zostało przyspieszone.

Spotkanie to stanowi pierwszą konferencję przedstawicieli rządów dwóch państw niemieckich po osiągnięciu przez cztery mocarstwa ramowego porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego w dniu 23 bm. W tym sensie inauguruje ono nową jakościowo fazę rokowań.

Za kilka dni, 30 sierpnia br. odbędzie się kolejna rozmowa między sekretarzem stanu w MSZ NRD G. Kohrtem i repre-

zentantem senatu Berlina Zachodniego U. Muellerem. Stosownie do założenia przyjętego w projekcie układu 4 — mocarstwowego, NRD, NRF i Berlin Zachodni mają wypracować odpowiednie rozwiązania w sprawach podlegających ich kompetencjom, zaś porozumienie osiągnięte przez 4 mocarstwa weszłoby w życie równocześnie z porozumieniem tych trzech bezpośrednio zainteresowanych i stanowiłoby integralną część składową ogólnego porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego.

Dotychczasowy przebieg spotkań między przedstawicielami NRD, NRF i Senatu Berlina Zachodniego nie osiągnął dotąd stadium rokowań: poruszono w istocie pełny kompleks problemów kontrowersyjnych, ale strona zachodniemiecka i zachodniobermberska nie zgadzała się na zawarcie żadnego z proponowanych przez NRD porozumień uważając, iż stanowiłoby to ingerencję w wyższe prawa czterech mocarstw, ponoszących odpowiedzialność za wszelkie sprawy „ogólnoniemieckie”, a zwłaszcza odpowiedzialnych za najważniejszy kompleks kontrowersyj — za drogi dostępu do Berlina Zachodniego oraz problemy związane z komunikacją między Berlinem Zachodnim i stolicą NRD.

Przewiduje się ogólnie, że rokowania stron niemieckich będą

Dokończenie na str. 2

O ratyfikację układów NRF z ZSRR i Polską

Prezydium Zarządu Federalnego DPK, które zebrało się w środę pod przewodnictwem Kurta Bachmanna, przyjęło oświadczenie w sprawie porozumienia wielkiej czwórki dotyczącego Berlina Zachodniego. Prezydium powitało z zadowoleniem osiągnięcie porozumienia w tej sprawie i zwróciło się z apelem do rządu zachodniemieckiego, by obecnie przedłożył wniosek w Bundestagu dotyczący ratyfikowania układów NRF ze Związkiem Radzieckim i Polską. Prezydium DPK zażądało także normalizacji stosunków NRF — NRD. (PAP)

Decyzje rządu Boliwii

Według informacji pochodzących z La Paz odbyło się tam pierwsze posiedzenie nowego rządu, sformowanego przez prezydenta Boliwii, Ugo Banzerę, który doszedł do władzy w wyniku ostatniego zamachu stanu.

Nowy rząd boliwijski wydał wczoraj nakaz niezwłocznego opuszczenia kraju przez byłego prezydenta Juana Jose Torresa i jego zwolenników, którzy znaleźli schronienie w różnych ambasadach w La Paz.

Nowy rząd Grecji

W czwartek nastąpiło w Atenach zaprzysiężenie nowego rządu greckiego premiera Papadopolosa. Obecny gabinet grecki składa się z 7 nowych ministrów i 10 sekretarzy stanu. Premier Papadopolos w nowym rządzie przejął resort ministerstwa spraw zagranicznych i obrony.

Rekonstrukcja komitetów KPCh

Agencja Sinhua informuje o utworzeniu Prowincjonalnego Komitetu Komunistycznej Partii Chin w prowincji Heilongjiang oraz Komitetu Partyjnego w auto-

nomijnym okręgu Nińska Huel. Tym samym we wszystkich 29 jednostkach administracyjnych kraju zakończono rekonstrukcję komitetów KPCh zlikwidowanych podczas wielkiej rewolucji kulturalnej.

Kandydat na prezydenta

Rozszerzone plenum Krajowego Komitetu Komunistycznej Partii

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

Stanów Zjednoczonych przyjął jednomyślnie decyzję w sprawie wysunięcia kandydatury sekretarza generalnego KP USA, Gusa Halla w wyborach prezydenckich w roku 1972.

Przed wyborami w Wietnamie

Policyja południowowietnamska rozpędziła w czwartek wiec przed wyborczy, który odbywał się przed gmachem sajskiego Zgromadzenia Narodowego. Aresztowa-

Posiedzenie rządu ZRA

W Kairze podano do wiadomości, że w najbliższą niedzielę zbierze się pod przewodnictwem prezydenta Sadata Rada Ministrów ZRA. Tego samego dnia odbędzie się posiedzenie Komitetu Centralnego Sojalicznego Związku Arabskiego, aby omówić projekt federacji republik arabskich.

Jordania — Liban

Libański minister spraw zagranicznych Abu Hamad spotkał się w czwartek ze swym jordańskim kolegą Abd Allahem Salahem, który przybył tego samego dnia z 2-dniową wizytą oficjalną do Bejrutu. Tematem rozmowy był ostatni rozwój wydarzeń na Bliskim Wschodzie i kwestia Jerozolimy.

Minister Hamad po zakończonym spotkaniu ani nie potwierdził, ani też nie zdementował informacji, według których Liban miał się podjąć mediacji między Syrią i Jordanią.

Spotkanie z nauczycielami



26 bm. w Warszawie I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się z grupą nauczycieli i działaczy ZNP. Na zdjęciu: w gmachu Komitetu Centralnego PZPR E. Gierek wita Edmunda Majchrzaka z Poznania.

CAF — Uchymiak — telefoto

Parlamentarzyści DRW zwiedzali Śląsk

Przebywająca wczoraj w woj. katowickim delegacja Zgromadzenia Narodowego DRW z członkiem Biura Politycznego KC Wietnamskiej Partii Pracujących, wiceprzewodniczącym Stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego DRW Hoang Van Hoanem, po zwiedzeniu miast śląskiej niecki przemysłowej udała się do zabrzańskiej Fabryki Maszyn Górniczych.

Goście zapoznali się z poszczególnymi wydziałami produkcyjnymi. Podczas spotkania z załogą mówiono m. in. o sprawiedliwej walce narodu wietnamskiego przeciwko amerykańskiemu agresorowi i ich sajskim poplecnikom. (PAP)

Delegacja Niemieckiej Demokratycznej Partii Chłopskiej w Polsce

Na zaproszenie Naczelnego Komitetu Zjednoczonych Stron nictwa Ludowego 26 bm. przybyła do Polski z trzydniową wizytą delegacja Niemieckiej Demokratycznej Partii Chłopskiej (DBD). Na jej czele stoi przewodniczący DBD — Ernst Goldenbaum. (PAP)

Członkowie Kongresu USA w Polsce

25 bm. wiceprezes Rady Ministrów Zdzisław Tomal przyjął przebywającą w Polsce grupę członków Izby Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych w składzie — J. Brademas, O. Reid, P. Mink i W. Meeds. W spotkaniu wziął udział ambasador USA w Polsce — Walter J. Stoessel jr. (PAP)

Zamiast poszukiwać „Głosu” w kioskach

...lepiej zapewnić sobie codzienne otrzymywanie naszego dziennika w prenumeracie.

Przedpłaty na prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego” na IV kwartał 1971 r. bez żadnych ograniczeń przyjmują:

▲ „Ruch” — Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, tylko do 5 września br. Wpłaty należy dokonać blankietem PKO na konto: „Ruch” — Poznań, nr 122-6-211831;

▲ listonosze i oddawcze urzędy pocztowe (o tym, które to urzędy informują placówki pocztowe i listonosze) — do 15 września br.

Cena prenumeraty na kwartał wynosi 39 zł.

W razie jakichkolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie prosimy o zawiadomienie naszej redakcji listem lub telefonicznie: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 nr telefonu: 657-18.

I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Jerzy Zasada otwiera obrady plenarne KW. Siedzą od prawej: sekretarz KC — Edward Babiuch, sekretarze KW — Władysław Śleboda i Jan Pawlak.

Fot. — S. Ossowski

jest konsekwentna realizacja zgłoszonych w ich toku wniosków, propozycji i uwag. Sprawa pierwszoplanową będzie likwidacja zasygnalizowanych podczas rozmów ujemnych zjawisk w naszej gospodarce, w stosunkach międzyludzkich, w pracy urzędów i instytucji oraz likwidacja słabości w działaniu niektórych podstawowych organizacji partyjnych.

Dialog partii z jej członkami i kandydatami nabrał niespotykanego, dotychczas zasięgu, gdyż objął 95 procent ogółu

Z. Moskwa w Płocku

Przewodniczący CK SD, Zygmunt Moskwa spotkał się z aktywem PK SD w Płocku oraz zwiedził miasto i zakłady petrochemiczne. (PAP)

LOGODA

W zachodniej połowie kraju stopniowy wzrost zachmurzenia i miejscami możliwe opady przelotne i burze. Na pozostałym obszarze zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Temperatura maksymalna od 22 st. na zachodzie do 24 w centrum i 26 st. na wschodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich.

Wytyczono drogi dalszego działania

Omówienie wystąpienia E. Babiucha
podczas Plenum KW PZPR

Na wstępie swojego wystąpienia Edward Babiuch stwierdził, iż plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego partii jak również materiały przygotowane na jego obrady były interesujące i daly pogląd na działalność partii w Wielkopolsce. W naszej codziennej pracy partyjnej — powiedział mówca — rzadko mamy czas zajmować się problemami działalności wewnętrznej i dlatego właśnie kampania rozmów, jaką przeprowadziliśmy, była okazją do spojrzenia na to, co na co dzień robimy.

Podsumowujemy dzisiaj wie lomisieczną pracę aktywną, która zmierzała do umacniania naszych szeregów. Praca ta miała olbrzymie znaczenie, gdyż odbywała się w okresie wyciągania wniosków po wydarzeniach grudniowych. Jesteśmy wszyscy jednak zgodni co do tego, że wytycza ona drogę dla dalszej naszej działalności. Wielkopolska organizacja partyjna była tą organizacją, którą można zaliczyć do inicjatorów odbywania rozmów z członkami partii. Tutaj, w Wielkopolsce rozpoczęły się pierwsze rozmowy. Jeśli chodzi o ich zakres, to był on prawie stu procentowy.

W dalszej części swojego wystąpienia E. Babiuch powiedział, iż dyskusja prowadzona z członkami partii pozwoliła instancjom jak również Komitetowi Centralnemu na wyciągnięcie wniosków dla dalszej działalności. A że materiał z tych rozmów jest bardzo bogaty, świadczy najlepiej dzisiejsze plenarne posiedzenie.

Dyskutując na temat rozmów, należy pamiętać o tym, że do ich pozytywnych rezultatów przyczynił się cały aktyw partyjny, który włożył olbrzymią pracę w to, aby dały one prawdziwy obraz tego, co dzieje się w organizacjach partyjnych, jakie zadania trzeba podjąć w przyszłości.

Następnie E. Babiuch omówił wstępne rezultaty kampanii rozmów w skali państwowej. Wiadomo, że na skutek rozmów trzeba było się rozstać drogą skreślenia z niektórymi naszymi członkami, a rozstaliśmy się z nimi polubownie, jak to miało miejsce w większości organizacji partyjnych.

Dziś możemy sobie powiedzieć wyraźnie, iż założenia, które legły u podstaw odbytej kampanii, zostały w pełni zrealizowane. Zakładaliśmy sobie, iż musimy przede wszystkim zaktualizować szeregi naszej partii, musimy uświadomić członkom partii, jakie są ich zadania w aktualnej sytuacji politycznej, co się wyświadcza na czoło w postawie członka partii. To wszystko zostało

zrealizowane. Teraz należy do prowadzić do większej aktywności organizacje partyjne, jak również wykryć słabości w naszej pracy.

Omawiając w dalszej części swego wystąpienia rezultaty rozmów E. Babiuch zaznaczył, że rzecz najcenniejsza jest to, iż wszyscy rozmówcy wyrażali pełne poparcie dla linii politycznej VII i VIII Plenum Komitetu Centralnego. To właśnie powinno nam ułatwić podejmowanie nieraz bardzo trudnych decyzji.

Z wniosków, które zebrano w trakcie rozmów, wynika jednoznacznie, iż powinniśmy z nich czerpać natchnienie do dalszej działalności nad doskonaleniem pracy naszej partii, nad doskonaleniem funkcji metod działania, aktywności w ofensywności członków i organizacji partyjnej. Wydaje się rzeczą bezsporną, a którą również podnoszono w czasie dyskusji, że partia powinna przyswoić sobie tego typu rozmowy, jako stałą metodę dyskusji, nie tylko w trudnych okresach. Warto to robić, m. in. po to, żeby zapobiegać w sposób profilaktyczny różnego rodzaju złym tendencjom w postawach niektórych członków partii. Zależy nam również na tym, by stworzyć dogodną platformę do partyjnych rozmów, do wypowiadania swych myśli, do dzielenia się z instancjami partyjnymi swymi uwagami. Powinniśmy w naszej partii poszukiwać metod działania, które ułatwiłyby wyrażanie opinii przez wszystkich jej członków. Formy tych metod mogą być bardzo różne. Zależy to od inicjatywy organizacji partyjnych, które będą je podejmowały.

Bardzo wiele w dyskusji mówiono na temat składu socjalnego naszej partii. Dobrze się stało, że i tym sprawom poświęcono i w czasie rozmów i w trakcie ich podsumowania uwagę. Mają one bowiem dla partii olbrzymie znaczenie.

Szczególnie duży nacisk E. Babiuch położył na sprawę należytego wykorzystania uwag i wniosków, jakie w czasie rozmów zgłaszano. Na to przede wszystkim muszą zwrócić uwagę organizacje i instancje partyjne, które są zobowiązane do prowadzenia stałej kontroli ich realizacji. Tylko wówczas, kiedy słuszne wnioski zostaną wprowadzone w życie, dyskutanci będą mieli do partii zaufanie i będą przekonani o tym, że ich uwagi nie poszły na marne.

Praca, jaką dokonaliśmy w trakcie rozmów, pozwala nam w sposób ofensywny i dynamiczny przystąpić do kampanii przedzjazdowej, która będzie miała duże znaczenie w naszym życiu politycznym.

Następnie E. Babiuch omówił program działania, jaki Komitet Centralny przygotowuje na okres kampanii przedzjazdowej. Zjazd, który przygotowujemy, powinien być zjazdem optymistycznym, który uświadomi, jak wielkie zmiany dokonują się w życiu naszej partii, w metodach jej działania. Zachodzą

w niej bowiem procesy, które nas wszystkich cieszą. Najlepszym tego przykładem jest dyskusja na dzisiejszym plenum. Głosy, które tu padają z trybuny wskazują, że wszyscy członkowie mają w zasadzie jednokierunkowe poglądy, czym po winna i jak powinna działać nasza partia na obecnym etapie rozwoju.

Kończąc swe wystąpienie E. Babiuch stwierdził, że jakkolwiek mamy jeszcze sporo trudności na naszej drodze, to jednak start do kampanii zjazdowej, będzie startem dobrym i będzie odbywał się w dobrej, politycznej i gospodarczej atmosferze. Będzie on dopingiem do tego, żeby Polska Ludowa, nasza ojczyzna w następnych latach rozwijała się jeszcze szybciej i żeby nasza partia a wraz z nią cały naród wypełnił stojące przed nim zadania. (—)

Prezydium RN Poznania

— Akademia Medyczna

Współpraca z dobrymi efektami

Podczas wczorajszego spotkania władz Poznania z Rektorem i przedstawicielami poznańskiej Akademii Medycznej przekazano dla Instytutu Pediatrii AM cenny dar — nowoczesną aparaturę diagnostyczną (elektrokardiograf), zakupioną podczas tegorocznych Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Omówiono również wyniki i formy dotychczasowej współpracy Akademii Medycznej ze społeczną służbą zdrowia naszego miasta. AM zasiała miejską służbę zdrowia kadrami specjalistów, wielu profesorów i docentów Akademii pełni funkcje dyrektorów i ordynatorów w szpitalach miejskich, a z kolei szpitale te służą jako baza szkoleniowa dla studentów AM, utworzono w nich również niektóre kliniki i zakłady Akademii. W oparciu o oddziały intensywnej terapii w Szpitalu Miejskim im. Struśa i Państwowym Szpitalu Klinicznym nr 1 zorganizowano

zespoły: reanimacyjny i kardiologiczny w Pogotowiu Ratunkowym. W lecznictwie otwartym Poznania zatrudnionych jest 80 lekarzy — pracowników naukowych Akademii. Stwarza to bardzo korzystne warunki dla prawidłowej diagnostyki i terapii.

Jak poinformował podczas wczorajszego spotkania rektor AM prof. dr med. Witold Michalkiewicz, kolejną formą współpracy będzie utworzenie fachowej podstawy pogotowia ratunkowego w zakresie położnictwa i ginekologii w pomieszczeniach Kliniki Ginekologicznej przy ul. Polnej; budynec użytkowany dotąd przez I Klinikę Chorób Dzieci przy ul. Marii Magdaleny, po oddaniu do użytku nowego gmachu Instytutu Pediatrii, przekazany zostanie Wojewódzkiemu Wydziałowi Zdrowia. Powstanie tu ośrodek szkolenia poddyplomowego lekarzy.

W planach Akademii znajduje się dalsza współpraca ze środowiskiem i objęcie przez samodzielną pracownię naukową AM patronatu nad poszczególnymi zakładami pracy.

Te wszystkie formy współpracy Akademii Medycznej z miejską służbą zdrowia stanowią realizację uchwały plenum KW PZPR z października ubr. poświęconej problematyce wielkopolskiej służby zdrowia. (bw)

Naukowcy na rzecz pokoju

W czwartek w rumuńskiej miejscowości Sinaia rozpoczęła się 21 konferencja generalna PUGWASH. Bierze w niej udział ponad 100 naukowców z 37 krajów świata, jak również obserwatorzy ONZ i jej organów. Obecna jest także polska delegacja, w skład której weszli prof. dr T. Nowacki — członek PAN, kierownik stacji Polskiej Akademii Nauk w Paryżu, wybitny polski atomista, prof. dr I. Adamczewski, dyr. Instytutu Fizyki Politechniki Gdańskiej dr J. Szach, sekretarz generalny Polskiego Komitetu PUGWASH.

Uczestnicy konferencji przedyskutują m. in. problemy bezpieczeństwa europejskiego, kwestie związane z możliwościami usprawnienia międzynarodowych mechanizmów regulowania i rozwiązywania konfliktów lokalnych, oraz zagadnienia z zakresu rozbrojenia, międzynarodowych aspektów ochrony naturalnego środowiska człowieka, problemy międzynarodowej współpracy gospodarczo-technicznej ze szczególnym uwzględnieniem krajów rozwijających się. (PAP)

Zbiorniki były przestarzałe

Zakończenie prac komisji rządowej
badającej przyczyny pożaru w rafinerii Czechowice

Komisja rządowa, która pod kierunkiem wicepremiera Franciszka Kaime badała przyczyny i skutki pożaru w rafinerii Czechowice, zakończyła swoje prace.

Opierając się na badaniu za kładu kryminalistyki KG MO stwierdziła ona jednoznacznie, że przyczyną powstania pożaru w dniu 26 czerwca br. było uderzenie pioruna w jeden ze zbiorników napełnionych częściową ropą naftową. Cztery zbiorniki z ropą zostały zaprojektowane przez Biuro Projektów Przemysłu Naftowego w Kłakowie. Zbudowano je w latach 1961—62. Konstrukcja zbiorników była przestarzała. Zbiorniki stanowiły bowiem zamknięte naczynia, w których w miarę ubytku ropy powstawała wolna przestrzeń, wypełniona powietrzem i palnymi parami. Zbiorniki zosta-

ły dopuszczone warunkowo do eksploatacji w 1963 r. przez komisję Zjednoczenia Przemysłu Rafinerii Nafty, która stwierdziła, że wbrew projektowi, nie miały one kompletnej i sprawnie działającej ochrony przed pożarem oraz umożliwiającej jego szybkie ugaszenie. Komisja ta zaleciła usunięcie występujących niedociągnięć. Do chwili pożaru nie zostały one usunięte. Obowiązek usunięcia niedociągnięć obarczył dyrekcję zakładu i zjednoczenia.

Uderzenie pioruna spowodowało zapalenie się łatwo zapalnych par, wydobywających się ze zbiornika, a następnie przedostanie się ognia do jego wnętrza i na obwałowanie.

W początkowym kilkugodzinnym okresie trwania akcji gaśniczej mimo niedostatecznej ilości wysoko sprawnych chemicznych środków gaśniczych udało się ograniczyć pożar dzięki niezwykle ofiarnej postawie członków straży pożarnych, wojska, żalogi, zakładowych oddziałów samobrony i ochotniczo zgłaszających się osób, które znajdowały się w strefie zagrożonej ogniem.

Kiedy wydawało się, że pożar uda się stłumić, nastąpiło pęknięcie zbiornika i gwałtowny wyrzut ropy poza obwałowanie. Spowodowało to śmierć i oparzenia palącą się ropą ludzi znajdujących się w pobliżu. Ogień przenosił się na pozostałe trzy zbiorniki. Zginęło, względnie zmarło 36 osób, a 104 osoby uległy cięższemu lub lżejszemu oparzeniom. Spaleniu uległ zgrupowany w pobliżu sprzęt pożarniczy.

Rozważne działanie i mobilizacja środków technicznych, połączone z wielką ofiarnością ludzi sprawiła, że w dalszym okresie gaszenia pożaru, który trwał 3 doby, nie było więcej ofiar i nie dopuszczono do rozprzestrzenienia się pożaru.

Pożar został ugaszony 29 czerwca, po zastosowaniu zmasowanego działania sprzętu i środków ściąganych z kraju oraz z Czechosłowacji i NRD. Bezpośrednie straty

wyniosły 45 mln. zł w majątku trwałym, a 21 mln zł w spalonej ropie.

Opracowany przez komisję i zatwierdzony przez rząd plan odbudowy, do którego realizacji przystąpiono natychmiast — doprowadził do uruchomienia już po kilku dniach produkcji. Obecnie rafineria pracuje z 80 proc. wydajnością, a w najbliższym czasie osiągnie pełną produkcję.

Komisja zaleciła wybudowanie zbiorników na ropę na nowym terenie, poza rafinerią. Buduje się tam zbiorniki nowoczesne, z dachem obniżającym się w miarę wypompowywania ropy. Będą one wyposażone w odpowiednie zabezpieczenia przeciwpożarowe i nie będą stanowiły w przyszłości zagrożenia. Całkowity koszt odbudowy, którego głównym składnikiem są nowe zbiorniki, a także szereg zabiegów modernizacyjnych w samej rafinerii, wyniesie ok. 200 mln. zł.

W stosunku do winnych zaniedbań i niedopatrzeń wywołanych konsekwencje służbowe. M. in. odwołano z zajmowanych stanowisk w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego głównego inspektora ochrony przeciwpożarowej Tadeusza Ostrowskiego, w Zjednoczeniu Przemysłu Rafinerii Nafty dyrektora technicznego Huberta Franika, a w rafinerii Czechowice dyrektora Stanisława Rojka, naczelnego inżyniera Józefa Muchę, szefa produkcji Józefa Pustelnika, głównego mechanika Kazimierza Modelskiego, komendanta zakładowej straży pożarnej Tadeusza Baniaka, kierownika przerobu ropy Klaudiusza Sliwińskiego i innych.

Komisja przedstawiła rządowi szereg wniosków organizacyjnych i technicznych w celu zapobieżenia podobnym wypadkom na przyszłość.

Ustaleniem stopnia odpowiedzialności karnej zajmują się władze prokuratorskie. (PAP)

Dialog partii z jej członkami

Dokończenie ze str. 1

dostaw, zaległości inwestycyjne.

Efektowność działania w go spodarce jest — powiedział I sekretarz KW — ściśle uzależniona od jakości pracy partyjnej. Doskonalenie tej pracy, zaangażowanie członków partii mieć będzie duże znaczenie dla przełamывania tych trudności.

Mówca m. in. stwierdził, że przed instancjami partyjnymi wszystkich szczebli, przed administracją gospodarczą stoją obecnie odpowiedzialne zadania. Do najważniejszych zaliczyć należy tworzenie w zakładach pracy i w poszczególnych przedsiębiorstwach warunków, które umożliwią osiągnięcie, a jednocześnie uznania dla twórczych inicjatyw technicznych i organizatorskich, atmosfery pomocy dla nowatorstwa, racjonalizacji i wynalazczości.

Przeprowadzona obecnie konsultacja z klasą robotniczą nie była jednorazową akcją, ale stanowiła — stwierdzono na plenum początek stałej metody działania. Jednocześnie właśnie te rozmowy oraz realizacja zgłoszonych w ich trakcie wniosków stają się dobrą platformą do aktywnej pracy przed VI Zjazdem partii.

W dyskusji na wczorajszym plenum KW głównym podmiotem wszystkich wystąpień był człowiek jego interesy i potrzeby. Doświadczeniami z przeprowadzonych rozmów dzielili się w kolejności: Bogdan Sayna, Czesław Borowski, Adam Łopatka, Stanisław Kulesza, Stefan Kiełczewski, Jan Brygier, Henryka Stach, Kazimiera Budzyńska, Sylwester Józwiak, Tadeusz Szatkowski,

Feliks Fornalczyk, Krystyna Skrzypczak i Jerzy Majerczak.

Dyskutanci podkreślili, że rozmowy cieszyły się dużym zainteresowaniem nie tylko w szeregach członków partii. Żalogi wielu zakładów interesowały się przebiegiem rozmów, widząc właśnie w nich właściwą sposobność do wymiany poglądów na wiele spraw, bardzo żywo je obchodzących. Wszystkie wnioski i postulaty były skrzętnie zbierane przez zespoły prowadzące rozmowy a następnie rozpatrywane przez organizacje partyjne, albo — jak to powiedział I sekretarz KW HCP Bogdan Sayna — żaloga chce widzieć reakcje na słuszne postulaty i chce widzieć wcielanie w życie realnych wniosków. Na ten moment zwrócił również uwagę I sekretarz KP z Gniezna — Stanisław Kulesza, mówiąc, że dla instancji partyjnych prawdziwy egzamin dopiero się zaczął. Rozmowy zaktywizowały i zmobilizowały organizacje partyjne do żywszej działalności.

Po dyskusji głos zabrał członek Biura Politycznego, sekretarz KC Edward Babiuch. (Streszczenie przemówienia zamieszczamy oddzielnie).

Na zakończenie obrad plenum przyjęło jednogłośnie dostarczoną członkom KW „Ocena Egzekutywy KW PZPR o przebiegu i wynikach rozmów z członkami i kandydatami partii w Wielkopolsce” oraz określiło zadania dla instancji partyjnych. W Uchwale stwierdza się, że rozmowy przyczyniły się do dalszego wzrostu aktywności i dyscypliny partyjnej oraz zwiększyły działanie na rzecz pełnej realizacji uchwał VII i VIII Plenum Komitetu Centralnego.

(Bod)

Nowa faza rokowań

Dokończenie ze str. 1

da obecnie dotyczyć następujących kompleksów zagadnień:

— sprawy uregulowania komunikacji osobowej i towarowej między Berlinem Zachodnim i NRF przez terytorium NRD;

— sprawy uregulowania zasad odwiedziny stolicy NRD oraz republiki przez stałych mieszkańców Berlina Zachodniego;

— sprawy układu o niewielkich korekturach terytorialnych między NRD i Berlinem Zachodnim, polegających na przejęciu przez NRD kilku enklaw zachodniobermberskich z zamian za zapewnienie przez NRD połączenia lądowego innych enklaw z właściwym obszarem administracyjnym Berlina Zachodniego.

Obserwatorzy wskazują, że rokowania te — jakkolwiek ich kierunek został określony w ramowym porozumieniu 4-miesięcznym — będą o tyle niełatwe, iż w istocie każde postanowienie 4-miesięczne można interpretować dość szeroko. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracowała Bogna Woiciechowska

Grupa robocza GATT bada legalność decyzji Nixona

W czwartek nad ranem po 16-godzinnych konsultacjach na obradującej w Genewie sesji GATT podjęto decyzję o powołaniu grupy roboczej, która zajmie się przestudiowaniem sprawy nałożonego przez Stany Zjednoczone 10-procentowego podatku specjalnego na towary importowane do USA.

Rada zaleciła powołanie grupy roboczej zając się m. in. zbadaniem w świetle układu GATT problemu okresowego wprowadzenia 10-procentowego podatku specjalnego na towary importowane do USA oraz przekonsultowania innych zagadnień o charakterze pozamonetarnym, wynikających z ostatnich decyzji USA, a mających bezpośredni wpływ na handel międzynarodowy. Raport dotyczący wytycznych podjętych przez grupę roboczą ma być przedstawiony nie później niż do 20 września.

Z przebiegu i wyniku dyskusji na sesji Rady GATT w Genewie obserwatorzy londyńscy wysnuwają wniosek, iż nie można liczyć na rychłe rozwiązanie problemów walutowych i handlowych narzuconych przez „nową politykę ekonomiczną” Nixona.

Podkreśla się przy tym, że Stany Zjednoczone nie ujawniły, na jakich warunkach i kiedy gotowe są odejść od praktyki nakładania 10-procentowego podatku specjalnego na artykuły importowane do USA.

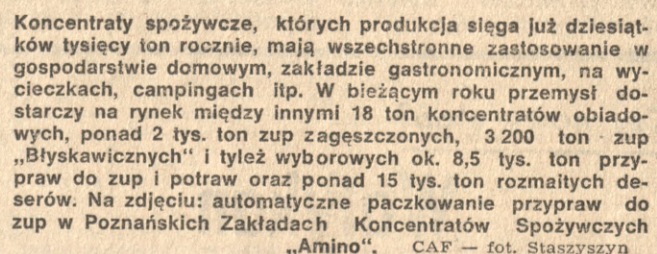
Nie odstonili swych kart także Japończycy. Delegacja japońska nie ujawniła intencji swego rządu ani w odniesieniu do problemu handlu, ani w odniesieniu do sprawy rewaluacji. (PAP)

Do największego przedsięwzięcia w tej 5-latce, w skali Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa, należeć będzie budowa fabryki domów. Wpraw-

Równocześnie obecna 5-lat-

Wiele z tych spraw znajdzie swoje odbicie w toku obrad VI Kongresu Techników. Są to bowiem problemy żywotnie obchodzące całe społeczeństwo.

ANNA SIEKIERSKA

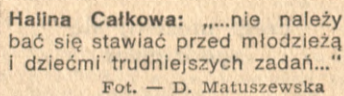


Sześć kucharek a drobiazgów brak!

Nie chodzi o zarzucanie tym instytucjom braku dobrej woli lub umiejętności. Trudno je obarczyć winą, że nie rozwiązywały kwadraty koła. Każda próba centralnego kierowania produkcją obejmująca tysiące drobiazgów musi skończyć się niepowodzeniem. Chyba, że zaangażuje się dodatkowo tysiące urzędników do prowadzenia korespondencji, sporządzania statystyki, koordynowania każdego drobnego zamówienia i o-

Koncepcyjny niewypał

Trudno się temu dziwić. Jeżeli producent jakiegos drobiazgu musi stracić wiele czasu i wysiłku, aby przejść z oferowanym wzorem przez skom-



— Odwiedziłem ostatnio kilka obozów harcerskich rozpoczynam naszą rozmowę — zwróciłem uwagę na to, jak bardzo zmieniło się harcerskie życie obozowe. Harcerze w coraz szerszym stopniu korzystają z udogodnień cywilizacji, mają nowoczesne namioty, łóżka, światła elektryczne. Korzystają z pomocy starszych, ba na obozach zatrudniają nawet siły najemne. Wszystko to niewątpliwie ułatwia ży-

A jednak są zainteresowani...

alkoholu w obrotach ogółem przekracza 40 proc., stawka prowizyjna nie może przekroczyć 1/4 wysokości stawki za sprzedaż pozostałych towarów i wyrobów własnych. Wynika

echa naszych publikacji

to z pisma Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 13. IV. 1968 r. znak Z-III-120/179/68. Natomiast w tych zakładach, w których obowiązuje czasowo-premijowy system wynagradzania, nie premiuje się sprzedaży alkoholu; wynika to z pisma Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 7. IX. 1967 r. znak Z-III-120/217/67. W tym samym piśmie przewiduje się sankcje służbowe w stosunku

Nie wspomnieliśmy o rzemiośle. Na ogół produkuje ono po trzebne artykuły z kategorii „1001 drobiazgów”, szybciej rzuca na rynek modne nowości. W ostatnich latach w zbyt małym zakresie handel korzystał z opłatności i energii rzemieślników, ograniczał u nich zakupy. Obecnie następuje poprawa, z zadowoleniem witamy również tegoroczną uchwałę Prezydium Rządu, która wyłącza z wszelkich ograniczeń dostawy rzemieślniczych towarów rynkowych do handlu. Można się spodziewać, że tak rzemieślnicy jak i handel wykorzystają te możliwości dla wzbogacenia zubożałego królestwa „1001 drobiazgów”.

BRONISŁAW PAKUŁA

— Wydaje się, że dotarliśmy do sedna sprawy. Rosnące szeregi harcerskie odczuwają brak kadr instruktorskich, przegotowanych teoretycznie i praktycznie do pełnienia odpowiedzialnej funkcji — wychowawców. Przygotowanie pedagogiczne, nawyki działalności społecznej, wykazanie inicjatywy i pomysłowości, to cechy, którymi musi wykazać się dobry instruktor harcerski. Oprócz tego powinien być wzorem postępowania dla swojego zastępu, drużyny szczechu. Nie może być w jego działalności rozdźwięku między teorią a praktyką. Są to wysokie wymagania, bo że takie warunkują dalszy rozwój organizacji harcerskiej. Dodalabym do tego jeszcze to, że nie należy bać się stawiać przed młodzieżą i dziećmi trudniejszych zadań. Wbrew spotykanym niekiedy twierdzeniom — młodzi to lubią, chcą pokonywać trudności, chcą się uczyć samodzielności.

JERZY KNAPIK

Generalnie rzecz biorąc w zakładach gastronomicznych wszystkich kategorii występuje zmniejszenie stawki prowizyjnej za obrót alkoholem i obrót ten nie może stanowić zadania premiowego.

Jak z powyższego wynika czynnik zainteresowania materialnego sprzedażą napojów alkoholowych nie występuje w sklepach detalicznych, a w zakładach gastronomicznych jest znacznie ograniczony.

v-dyrektor Departamentu MHW
(—) mgr T. Śniadowski

OD REDAKCJI: cytowane w całości wyjaśnienie jest przykładem rozminięcia się słusznych założeń teoretycznych z praktyką! W sierpniu bieżącego roku zadaliśmy pytanie „KIEDY WRESZCIE PRACOWNICY RESORTU HANDLU WEWNĘTRZNEGO PRZESTANĄ BYĆ MATERIAŁNIE ZAINTERESOWANI SPRZEDAŻĄ ALKOHOŁU?” — z czego wynika, że pisma Ministra Handlu Wewnętrznego sprzed kilku lat nie odniosły skutku. Nadal bowiem we wszystkich restauracjach konsument zamawiający wódkę może liczyć na szybszą i solidniejszą obsługę. Nadal klient z odliczoną monetą na wino „piśsane patykiem”, obsługiwany jest w sklepach poza kolejką i nadal wielu agentów, przejmujących lokale gastronomiczne, jako warunek stawia wyszynk. Alkohół pojawił się nawet tam, gdzie przed wspomnianymi wyżej pismami MHW nigdy go nie sprzedawano, jak chociażby największy przykład bufetu w kapieliśka w Słupcu.

Na razie ci, którzy w codziennej pracy mają do czynienia ze sprzedażą alkoholu we wszelkich możliwych formach nie są zainteresowani materiałnie w tym aby przestał się on łańczeroką rzeką. Taka jest niestety, praktyka. Można to zaobserwować w pierwszej z brzegu restauracji, i w wielu sklepach, sprzedających także alkohol. Mówią o tym protokoły milicyjne. A pisma, które istnieją i liczące nie załatwiają, powinny być poddane korekcji. Enigmatyczne stwierdzenia, pozostawiające „futki”, są formalnym rozgrzeszeniem władz, odpowiedzialnych za walkę z alkoholizmem. Czekamy na jednoznaczne zarządzenie, kładące generalnie kres materialnemu zainteresowaniu sprzedażą alkoholu, w ogóle, a nie tylko „zmniejszające stawki”, lub „ograniczające” rzekomo troskę pracownikówo znakomite zaopatrzenie alkoholowe. (bd)

TELEFON Z ULICY

Podobno szwedzka administracja łączności zamierza wprowadzić udogodnienie polegające na tym, że każdy posiadacz kieszonkowego radiotelefonu będzie mógł z aktualnego miejsca swojego pobytu — chociażby z ulicy — łączyć się z dowolnym abonentem krajowej sieci telefonicznej, i odwrotnie. Nasi obywatele nie są do tego stopnia przez łączność rozpieszczeni, aby wy magać szwedzkich luksusów. Wystarczy im (to znaczy nam wszystkim) dostatecznie rozwinięta, sieć aparatów telefonicznych publicznie dostępnych, aby np. zrealizowanie rozmowy telefonicznej z ulicy mia sta do domu w sposób istotny oszczędzało czas, a nie szarpa ło nerwy.

Jak to wygląda?

Sieć tzw. automatów wrzutowych nie jest nazbyt gęsta, ale geograficzne rozmieszczenie bu dek telefonicznych i tak nie od zwierciedla rzeczywistego stanu spraw. Możliwość skorzysta nia z telefonu ulicznego jest zawsze loteria. Czy automat jest sprawny — czy zepsuty? Czy połączy — czy też nie? Odezwie się — czy bę dzie głuchy jak pień? A jeśli połączy i odez wie się — to czy usłyszysz rozmówca? Pół biedy, jeśli uszko dzony automat zwróci monetę; a jeśli połknie i trzeba będzie nie tylko szukać następnego telefonu, ale i starać się o na stępna pięćdziesiątkę? Miano „złodziej”, uwieczniane ołow iem lub wydrapywane gwoź dziami przez co bardziej krew kich zawiedzionych klientów, ma co prawda służyć przestro dze następnych naiwnych, ale zarazem świadczy w jak najgorszy sposób o panach konser watorach*).

Częściowym rozwiązaniem trudności są zwykłe aparaty te lefoniczne instalowane przede

wszystkim w kioskach „Ru chu”, a także w zakładach fry zjerskich, gastronomicznych lub t.p. instytucjach dostępnych dla każdego. Trzeba jednak za znaczyć, że ta forma udoste pnia usług telefonicznych jest kłopotliwa dla obu bezpo średnio zainteresowanych stron. Obywatel korzystający z telefo nu nie rozumie, dlaczego ma płacić za rozmowę więcej, ani żeli z automatu (70 gr. w pra ktyce często 1 złoty), a jeśli na wet godzi się bez protestu z tym stanem rzeczy, to czuje się zażenowany koniecznością prowadzenia rozmowy na te maty często osobiste w obec ności osoby trzeciej (a czasem także czwartej i piątej).

Z drugiej strony sprzedawca „Ruchu” nie jest bynajmniej zachwycony osobą, która u trudnia obsługę klientów, i której trzeba dosłownie pa trzeć na rękę, czy aby nie w bierze numeru zamiejscowego, za który licznik na centrali „dobije” do rachunku co naj mniej kilka złotych. Jeśli zwa żyć ponadto, że z aparatów tych nie można swobodnie ko rzystać przez całą dobę, lecz tylko w pewnych godzinach, dochodzi się do wniosku, że roz wiąaniem najkorzystniejszym w naszych warunkach są jed nak — automaty.

Za wadliwe działanie auto matów odpowiedzialność pono sza urzędy telekomunikacyjne; stwierdzając to, trzeba jed nak zbadać, co pokazuje

druga strona medalu

Otóż aparaty wrzutowe wy konywane są nieidealnie — jak kasy pancerne, a przecież i to nawet nie zabezpiecza ich przed dewastacją. Pourywane mikrofony, pocięte obudo wy świadczą o tym, że ich „u żytkownicy” (?) nie cofają się przed korzystaniem z ciężkich narzędzi ślusarskich. Zawar tość zaś zasobników na mone ty jest świadectwem niewy czerpanej wyobraźni naszych, o zgrozo, współrodaków, któ rzy dla zaoszczędzenia (czytaj: wyludzenia) 50 groszy, wrzuca ją metalowe krążki, guziki i

różne inne przedmioty, dając się precyzyjnie przez odpowied nią szparę.

Jest faktem, że dopóki będą nagminnie występować podob ne akty wandalizmu, dopóty sieć sprawnie działających ulicznych automatów telefo nicznych pozostanie w sferze marzeń użytkowników i w sferze bardziej lub mniej owoc nych wysiłków łączności. Ta bowiem nie ustaje w rozwija niu sieci automatów ogólnie do stępnych, ale

czego możemy się spodziewać

W ciągu najbliższego pięcio lecia sieć aparatów wrzuto wych rozwinię się nie tylko w liczbach bezwzględnych — znacznie wzrośnie bowiem sto sunek procentowy automatów do aparatów biurowych i do mowych (czyli tzw. „końco wych”). Co jednak dla klienta łączności jest bardziej może in teresujące, to bliskie już per spektywy uruchomienia pro dukcji telefonicznych apara tów wrzutowych dla różnych miastowości. Z apara tów takich, po wrzuceniu od powiedniej sumy w monetach 1, 2 i 5-złotowych można będzie samemu połączyć się z abonen tem centrali telefonicznej in nego miasta, takiego oczywi ście, z którym połączenie auto matyczne jest możliwe.

Myśli się także o produkowa niu specjalnych liczników, które byłyby przyłączone do zwykłych aparatów telefonicz nych przeznaczonych do pu blicznego użytku (np. w kios kach „Ruchu”). Liczniki te będą wykazywać, jaką opłatę należy pobrać za dane połącze nie, zarówno miejscowe, jak i zamiejscowe.

Czy oznacza to, że społeczne zapotrzebowanie na powszech nie i łatwo dostępne usługi te lefoniczne zostanie już w pełni i całkowicie zaspokojone? Z całą pewnością nie. Czy osiągnięcie takiego stanu rzeczy jest jednak w ogóle możliwe? Też nie. Nowe możliwości zawsze rodzą nowe potrzeby.

Zasługa naszych telekomuni kantów, że zdając sobie z tego sprawę, nie ulegają pokusie najłatwiejszego pozornie roz wiązania: dreptania w miej scu.

SERAFIN WITKOWSKI

Dramat na ulicach Warszawy

Poznaniak ratuje życie trzem robotnikom

O niezwykłym wydarzeniu donosi „Express Wie czorny” z 25 bm. Podaje on szczegóły akcji, jaką samorząd nie podjął Wiesław Dubicki, pracownik jednego z poznań skich przedsiębiorstw budow lanych na ul. Powązkowskiej. Oto jej przebieg.

Do studni rewizyjnej kana łu wsiadł pracownik Miejskie go Przedsiębiorstwa Robót Wodno-Kanalizacyjnych — Wacław Ulatowski. Gdy zna laż się na dnie — poczuł straszliwy ból głowy. Zaczął też tracić przytomność. Wezwał pomocy. Pospieszył mu z nią drugi pracownik MPRWiK — Tadeusz Sówka, a także następ ny — Józef Pakieła. Ale i ci natychmiast zaczęli tracić przytomność, nie mając już siły do wezwania pomocy. Wy dawali tylko jęki.

Usłyszał je przechodzący koło miejsca zdarzenia wspomniany W. Dubicki. Zairzał do studni i na tychmiast podjął decyzję: owinął głowę fartuchem pończycym od jednej z kwiaterek, a zmaza nym w wodzie i wsiadł do studni z linką podaną mu z góry. Obwia zał Ulatowskiego i podpierał go z dołu, podczas gdy z góry za linke ciągnęli inni zaalarmowani pracow niecy MPRWiK. W chwili późniejszej Dubicki to samo próbował uczynić z Pakielem. Tym razem próba nie powiodła się. Linka odpięta się od haka i Pakieła spadł ponow nie do studni. Doznając obrażeń. Równocześnie sam Dubicki, cho ciaż otrzymał wreszcie maskę prze ciwgazową, zaczął tracić przytom ność i z trudem wydobył się na powierzchnię.

Na szczęście na miejscu wy padku zjawił się pracownik

MPO — Zbigniew Łanik. Po szedł on w ślady Dubickiego, ale już w masce przeciwgazo wej. Zszedł do studzienki i przy pomocy linki wydobyl z niej Pakieła i Sówkę.

Bezinteresowny, błyskawiczny czyn poznaniaka nie zakończył się dla niego szczęśliwie. Musiano go przewieźć do Szpitala Praskiego na kurację. Jak zapewnił lekarz, dr Tadeusz Dorywalski, pacjent jest pod stałą obserwacją i stan jego zdrowia ulega poprawie. Ale kuracja będzie trwała dość długo.

Na czyn W. Dubickiego natychmiast zareagowała dyrekcja warszawskiego MPRWiK. Jemu i Z. Łanikowi przyznano premie pieniężne. O podobne premie wystą piono też do ZO Związku Zawodo wego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przedsiębiorstw Terenowych. W najbliższych dniach pójdzie pismo do Prezy dium Stolecznej RN o przyznanie obu pracownikom odpowiednich odznaczeń. Zarazem obiecano Dubickiemu pokrycie strat material nych, jakie poniósł przy niesieniu pomocy innym.

Zapytany przez przedstawiciela „EW” W. Dubicki, czy nie odczuwał strachu w chwili wejścia do zatrutej studni, odrzekł:

— Nie miałem czasu nad tym myśleć. Liczyły się sekundy. Gdybym chciał biec po pomoc byłoby to późno. To co zrobiłem, było po prostu mo im obowiązkiem. Myślę, że gdybym znalazł się w podob nej sytuacji też mógłbym li czyć na pomoc innych.

Dodajmy, że na miejscu wy padku zjawiła się natychmiast specjalna komisja, której zadaniem było ustalenie, skąd się wzięły trujące gazy w studzience. Istnieje przypuszczenie, że spowodowały to ścieki jednego z publicznych zakła dów przemysłowych. (c-o)

WIETNAM: Bolączka żołnierzy USA

Paryski tygodnik polityczno-literacki „Le Nouvel Observateur”, datowany 9—15 sierpnia, opublikował obszerny materiał swojego współpracownika Olive ra Todda. Przedrukujemy — pod oryginalnym ty tułem — fragmenty tego artykułu.

W 1971 roku armia USA, składająca się w większości z zawodowców, zdaje sobie sprawę ze swej izolacji. Czuje się ona obca w Wietna mie — wobec żołnierzy sągajskich i wojsk Ha noi — czuje się ona odizolowana w Stanach Zjed noczonych od opinii publicznej, władz cywilnych, a nawet najwyższego dowództwa wojskowego.

Armia amerykańska w Wietnamie czuje się pobła tana wobec procesu polityczno-militarnego, którego nigdy nie potrafiła dobrze zrozumieć. Od koszar na 17 równoleżniku do baz na granicy kambodżańskiej, w klimatyzowanych biurach szta bów i namiotach punktów dowo dzenia, następuje coraz większa de moralizacja armii USA. Obecnie zarówno wśród starej gwardii, jak i młodych oficerów, zresztą tak sa mo w Wietnamie, jak gdzie in dzie, wielu z nich szuka wyjaśnie nia. Studiują oni teksty Guderiana, Mao, czy „Che” Guevary, zagłębia ją się ponuro w dzieła wybranych, Henry Kissinge ra, człowieka, który odbył podró ż do Pekinu. W tek ście z 1969 roku, który można dostać w maszynopi sie w Sajgonie, Tay Minh czy Da Nang, główny do radca Nixona pisał chłodno: „Jeśli armia regular na nie wygrywa wojny, przegrywa ją. Gdy party zantka nie przegrywa wojny, wygrywa ją”. Gorz ka lektura dla absolwenta West Point.

W walce z Wietkongiem i Wietnamem można było uniknąć ogromnej, rażącej klęski, jednego lub kilku Dien Bien Phu, ale nie wycofania się. Cena tego wycofania się będzie wyższa, niż roz grywki w Korei. 43 tysiące Amerykanów za Seul, 44 tysiące do chwili obecnej za Sajgon.

Oczywiście, liczby te mogą się wydać niemal nieprzyzwoicie niskie wobec około 2 milionów Wietnamczyków rozstrzelanych, torturowanych, zamordowanych w bombardowaniach, czy napal mien, w ciągu 10 lat.

Od kilku miesięcy trzeba brać pod uwagę ra cje mniej tradycyjne: w 1971 roku, aby uratować armię lądową, bardziej wyczerpaną niż lotnictwo i marynarka wyżsi oficerowie i generałowie, na wet konserwatywni i reakcyjni, gotowi są prze grać wojnę — oczywiście najbardziej „honor owo” jak to możliwe (...)

Przegrać wojnę, uratować armię: myśl ta je szcze rok temu była nie do przyjęcia dla zawo dowych wojowników amerykańskich w Wietna mie. Obecnie, pułkownicy i generałowie mówią prywatnie i coraz częściej publicznie: „Ta woj na jest truciźną we krwi armii i narodu”. Wyco fanie wydaje się jedyną możliwą odtrutką.

W Instytucie Elektryfikacji Rolnictwa ZSRR powstał pro totyp elektrycznego kombajnu do prac w oborze. Maszyna na pędzana kilkoma elektryczny mi silnikami spełnia właściwie wszystkie najważniejsze prace przy obsłudze krów mlecz nych. Zespół urządzeń i pojem ników umożliwia bowiem my cie wymion krów, dezynfekcję całych pomieszczeń, a także do jarek, przewodów i własnych pojemników na mleko.

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

W Wietnamie hasło żołnierzy amerykańskich „Kochajcie się zamiast walczyć” zostało zastą pione dzisiaj przez „Nie chcę być ostatnim, któ ry tu zdechnie”. Żołnierz amerykański dyskutuje obecnie celowość danego patrolu, sprzeciwia się takiej czy innej operacji przeczesywania, odma wia wzięcia udziału w kontrataku.

Prosty żołnierz jest otwarcie i głucho wrogi wo bec Wietnamu w ogóle, zarówno wobec kraju, jak i wobec Wietnamczyków, cywilnych i walczących, przyjaciół i wrogów. Jego nienawiść i odraza do Wietnamu bierze się stąd, że zmusza się go do spęd zienia tam 9 miesięcy lub jednego roku, stąd że czuje się wyzyskiwany, ściągany przez miliczących że braków, przemysłników, handlarzy. Ale także dlatego, że może widzieć jak Stany Zjednoczone spusto szły Wietnam „wyzwalając” go. Wietnamczycy na zywani pogardliwie „żółtkami” są dla niego niedostępni. Podziwa on odwagę i bojowość partyzantów z Frontu i żołnierzy północnowiet namskich, ale nie jest gotów do bratania się z nimi. Jeśli chodzi o wojska sągajskie to żołnierze ame rykański jest zbyt codziennym świadkiem przemytu, uprawiane go przez ich kapitanów i pułkowni ków, aby czuć do nich sympatie. Jego zdaniem „te typy” zbyt często uchylają się od walki. Bezustan nie amerykański żołnierz podejrzewa ich, że „wecho dzą w konszachty z tymi z naprzeciwka”.

W 1971 roku ostateczny cios został zadany głównym teozom strategii amerykańskiej. Do 1970 roku sztaby generalne i oficerowie w terenie by li przekonani, że wystarczy przeciąć szlak Ho Chi Minha, aby wygrać wojnę. Biały Dom oczekiwał aż do kwietnia 1970 roku, by napasać na Kambod żę i do lutego 1971 roku, by wedrzeć się w głąb Laosu od wschodu. Lecz wówczas nie cho dziło już o wygranie wojny, ale o wygranie na czasie. Obmyślana od dawna jako operacja of ensywna, przecięcie szlaku do Kambodży i Lao su stało się aktem defensywnym. Kambodża po służyła do obrony Wietnamu Południowego, a Laos do obrony Kambodży! Obie wielkie opera cje były fiaskiem technicznym i strategicznym.

Ponad 2 miliony 500 tysięcy Amerykanów prze szło przez Wietnam. Nie powracają jako bohaterowie tak jak ci, którzy walczyli w wojnach świa towych. Rozpływają się w życiu cywilnym. Niektórzy uczestniczą — czasem, tak jak w San Francisco — wraz z generałem — w demonstra cjach antywojennych, ale przede wszystkim usi łują zapomnieć, z goryczą lub wstydem, bez względu na przekonania polityczne. Zawodowcy muszą strawić, chociaż z trudem, lekcję wiet namską. Aby mieli cierpliwość, podwyższa się ich żołd. W czerwcu otrzymali podwyżkę, najwyż szą w całej historii armii amerykańskiej. Nie można jednak podwyższyć morale równie łatwo jak żołdu. (owp)

Technika pomaga hodowli

Udój kilku krów naraz odby wać się może bezpośrednio do zbiorników zainstalowanych na kombajnie, bądź też do naczyń przystawionych do dojarek. Krowa w czasie dojenia może być naświetlana dla zdrowia promieniami ultrafioletowymi. Szerog wskaźników pozwala równocześnie na badanie wil gotności i temperatury powie

trza na poszczególnych stano wiskach. Do kombajnu jest do łączona przyczepa z podajni kiem pozwalającym na zadawa nie pasz objętościowych i uzu pełnianie ściółki na stanowi skach dojenych krów.

W czasie przejazdu kombajn usuwa część obornika do ka nałów, co zmniejsza pracochł oność tego zabiegu. (—)

Czy nowy etap?

Watykan a kraje socjalistyczne

niu ich, ukoronowanym wy mianą normalnych przedstawici elstw dyplomatycznych, wy dawało się, że na linii Waty kan — Belgrad porozumienie zostało całkowicie osiągnięte. W rzeczywistości jednak roz wój wydarzeń poszedł w in nym kierunku. Pewne napię cie, obserwowane w stosun kach między Watykanem a Belgradem ostatnio wzrosło, a jednym z pilnych zadań dy plomacji papieskiej z okazji Synodu będzie przeciwdziałanie temu niekorzystnemu dla Ko ścioła w Jugosławii stanowi rze czy.

Trzecim zespołem proble mów polityki watykańskiej na Wschodzie są sprawy dotyczą ce rozwoju stosunków z Pol ską, Węgrami i Czechosłow acją. Z tych trzech państw so cjalistycznych najbardziej za awansowane stosunki ze Stoli cą Apostolską posiada Buda peszt. Jak utrzymuje się w rzymskich kołach kościelnych bliskich Spisowej Bramy, dyplomacja papieska za mierzają zabiegać o nawiąza nie normalnych stosunków dy plomatycznych pomiędzy Wa tykanem, a Węgrami. Równo legie, z watykańskiego punktu widzenia, rysuje się perspek tywa „dialogu” dyplomatyczne go z Pragą, zapoczątkowanego stosunkowo niedawno. W sto sunku do Warszawy stanowi sko watykańskie nie jest pro ste. Wysiłki rządu PRL, a

zwłaszcza na tle realizacji uch wał VII i VIII Plenum KC PZPR — by stworzyć ze swej strony warunki do pełnej nor malizacji stosunków między Państwem a Kościołem w Pol sce — podobno ocenione zosta ły wysoko za Spisową Bramą.

Jednak dla postępu roko wań polsko — watykańskich nie wystarczy dziś same wy ra zy uznania. Chodzi o coś wię cej: o nowe decyzje i fakty. W tej ostatniej zaś dziedzinie, jak powszechnie wiadomo, Waty kan w stosunku ma niemało do odrobienia. Przede wszyst kim opinia polska oczekuje, by zgodnie z oczywistymi postu latami nie tylko rządu PRL, lecz również episkopatu pol skiego, Watykan ostatecznie znormalizował status kościel nej administracji na Ziemiach Zachodnich. Okoliczność, że zarząd tych diecezji jest na dąl prowizoryczny i to mimo podpisania przez kanclerza W. Brandta układu z Polską w grudniu ub. roku, czy nadania niedawno przez Sejm PRL pra wa własności Kościołowi na Ziemiach Zachodnich — zakra wa na anachronizm, stano wiąc obiektywną przeszkodę w dziele polsko — watykań skiej normalizacji.

CO JEST KONIECZNE

Inne problemy, wymagające w tym zakresie rozstrzygnięć przez Watykan, dotyczą sa

mej treści porozumienia mię dzy Kościołem a Państwem w Polsce. Jest sprawą oczywi stą, że w zagadnieniu tak istotnym nie wystarczy ogólni kowe deklaracje lojalności epi skopatu wobec ustroju i Kon stytucji PRL, zwłaszcza, gdy siowom tym towarzyszą — za przeczącą im w literze i du chu próby wskrzeszania sta rych, godzących w socjalizm i odrzuconych nawet przez Wa tykan, koncepcji społecznych, czy politycznych.

Z okazji Synodu i rozmów, jakie toczyć się będą tedy w Rzymie także na tematy pol skie, wszystkie te kwestie, a zwłaszcza konieczność rzeczy wistego, nie tylko zaś werbal nego, pozytywnego ustosunko wania się kierownictwa Ko ścioła w Polsce do podstawo wych interesów społecznych, narodowych i międzynarodo wych państwa ludowego, będą niewątpliwie szeroko dyskuto wane w oczekiwaniu na osta teczne, watykańskie ich roz strzygnięcie. Uroczystości bea tyfikacji o. Kolbego, które od będą się w czasie Synodu w Rzymie, staną się również zna komitą okazją do zorientowa nia się, w jakim i czy w rze czywiście nowym klimacie rozpatrywane są obecnie spra wy, związane z normalizacją polsko-watykańską za Spizo wą Bramą.

Wszystkie przytoczone obja wy, a także poczynione znaki zapytania mogą wskazywać, że — jak twierdzi się w Rzymie — polityka Watykanu wobec krajów socjalistycznych znaj duje się na nowym etapie.

Najbliższa przyszłość poka że, czy jest tak rzeczywiście.

IGNACY KRASICKI

KUPUJĄC ARTYKUŁY SZKOLNE PRZED DNIEM 1 WRZESNIA UNIKNIESZ KOLEJEK I DOKONASZ SWOBODNEGO WYBORU.
SKLEPY PAPIERNICZE MHD ZAPRASZAJĄ DO KUPNA, OFERUJĄC PEŁNY ASORTYMENT.

ADRESY SKLEPÓW PAPIERNICZYCH:

ul. Dąbrowskiego 4
ul. Dzierżyńskiego 10
ul. Dzierżyńskiego 105
ul. Osinowa 14/16
ul. Dąbrowskiego 64
ul. Dzierżyńskiego 172

ul. Wspólna 37
ul. Rycerska 35
ul. Świt (pawilon)
Stary Rynek 50
ul. Ostrówek 10/11

ul. Ściegiennego 65
ul. Głogowska 41
ul. Głogowska 99
ul. Głogowska 86
ul. Kościuszki 114
ul. Kościuszki 21

ul. Szczepana (pawilon)
ul. Kraszewskiego 4
ul. Świerczewskiego 1
ul. Paderewskiego 8
ul. Garbary 52

ul. Osinowa 17
ul. Armii Czerwonej 47
Al. Marcinkowskiego 26
ul. Łukasiewicza 20/22
Osiedle Piastowskie (pawilon)

M6575

Artykuły kreślarskie - ulica Ratajczaka 42

SPORT-SPORT-SPORT

I liga piłkarska

Ruch umocnił pozycję lidera

Rozegrane w środę 6 spotkań drugiej kolejki ekstraklasy oglądało prawie 100 tys. widzów. Najwięcej kibiców zgromadził mecz warszawskiej Legii z ŁKS-em. Do stolicy przyjechało z Łodzi kilka tysięcy widzów, a na stadion Legii przybyło ok. 40 tys. entuzjastów piłkarstwa, którzy byli świadkami pierwszego w tym sezonie zwycięstwa Legii oraz pierwszej porażki ŁKS-u.

Na pierwszym miejscu w tabeli umocnił się chorzowski Ruch zwyciężając niedawnego lidera mieleckiego Stal. W coraz gorszej sytuacji znajduje się krakowska Wisła, która w środę przegrała kolejny pojedynkę, tym razem z warszawską Gwardią i ma na swym koncie nadal tylko 1 punkt. W Szczecinie miejscowa Pogoń pokonała Szombierki, natomiast bytomska Polonia uległa w Sosnowcu Zagłębiu. W Rzeszowie Stal zremisowała z Odrą.

Ogółem w 6 środkowych spotkaniach zdobyto 13 bramek. Na liście strzelców prowadził nadal Buła (Ruch Chorzów) 5 bramek, przed swym kolegą klubowym Faberem, Bazanem (Zagłębie Sosnowiec) i Sadekim (ŁKS) - po 3 bramki.

Spotkanie czwartej kolejki, Górnik Zabrze - Zagłębie Wałbrzych rozegrane zostanie w czwartek.

Oto wyniki wcześniejszych pojedynków:

Wisła - Gwardia (W-Wa) 0:2

Kolarskie mistrzostwa świata

Głowiński w ćwierćfinale

W środę rozpoczęły się w Varese kolarskie mistrzostwa świata w konkurencjach torowych. W dniu inauguracji mistrzostw padł pierwszy deszcz.

W eliminacjach wyścigu indywidualnego na 4000 m do dochodzenia do ćwierćfinałów awansowali kolarze, którzy osiągnęli osiem najlepszych czasów. Świat nie spisał się Polak Głowiński. Walczył on w piątej serii eliminacji z Amerykaninem Johnem van de Velde. Młody Polak toro wiec osiągnął trzeci czas dnia 4.56.40. Amerykanin przegrał zdecydowanie, w czasie 5.06.99. W ćwierćfinale Polak zmierzył się z Kwatercem (NRF).

Rywal kalifornianin miał prowadzić do końca wyścigu, ale w eliminacjach, ale należało on do najsłabszych pretendentów do zdobycia medalu.

Grand Prix W Tella

Na dalekich pozycjach

W Lucernie rozpoczął się pierwszy międzynarodowy wyścig kolarski o „Grand Prix” Wilhelma Tella. Startuje 13 zespołów i 78 szosowców reprezentujących 11 krajów. W środę odbyła się - górską jazdą na czas na dystansie 2,8 km. Najlepszym był austriacki „król gór” - Wolfgang Steinmayer w czasie 4.21.9 (przeliczenia 38.5 km) przed Iwanem Schmidtem (Szwajcaria) - 4.35.8 i Meinradem Voegelkem (Szwajcaria) - 4.39.2.

Polscy kolarze uplasowali się na następujących pozycjach: 32. Ryszard Szurkowski - 5.03.8, 60. Wiesław Jezewski - 5.09.7, 61. Zenon Czechowski - 5.10.0, 67. Zbigniew Hanusik - 5.13.7, 68. Lech Kluc - 5.15.2 (o-za)

W dniu 25. VIII. 1971 r. zmarł

STANISŁAW BUDNY

dlugoletni pracownik Urzędu Telefonów Miejskich, zasłużony działacz społeczny odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego, sumiennego, cenionego pracownika i kolegę.

Rada Zakładowa, Kierownictwo i Pracownicy Urzędu, POP.

17015g

Dnia 24 sierpnia 1971 r. zmarł tragicznie

PIOTR OSTROWSKI

pracownik Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS Oddział II w Poznaniu, ul. Traugutta 1/3.

W Zmarłym stracił miły sumienny pracownika i serdecznego kolega.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy oraz współpracownicy Oddziału II Wojew. Przeds. PKS w Poznaniu.

K6583

Tenis stołowy

Turniej młodzieżowy w Gnieźnie

28 i 29 bm. w sali Gnieźnieńskiego Ośrodka Sportu, Turystyki i Wypoczynku przy ul. Jolanty, odbędzie się ogólnopolski turniej tenisa stołowego juniorów i młodzików o memoriał Władysława Jabłonowskiego. Turniej ten rozgrywany był dotychczas tradycyjnie w Olsztynie, ale w tym roku władze PZTS postanowiły przenieść go do środowiska rejonów Polski, co niewątpliwie wpłynie dodatnio na frekwencję zawodników z różnych południowych i zachodnich rejonów Polski. Jest to jedyny turniej dla młodzieży w całym sezonie nie ograniczony żadnymi limitami.

W Gnieźnie startować będzie około 200 zawodników i zawodniczek z całego kraju. Walczyc oni będą o pamiątkową wazę miasta Gniezna, która ufundowały Gnieźnieńskie Zakłady Odzieżowe „Polanex”. Reprezentacja Wielkopolski składać się będzie z 20 osób, które przygotowywały się do turnieju na obozie w Gnieźnie. Początek zawodów w sobotę i niedzielę o godz. 9. (s)

Koszykówka

Przygotowania do nowego sezonu

Choć do rozpoczęcia nowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiet i mężczyzn, pozostało jeszcze sporo czasu, poznańskie zespoły I-ligowe rozpoczęły już przygotowania do kolejnego sezonu.

W tym roku nasz stan posiadania w I-ligach koszykówki zmienił się, gdyż z ekstraklasy kobiet spadła Olimpia. Istniał co prawda projekt powiększenia I-ligi koszykarskiej, ale nie został on zatwierdzony przez centralne władze sportowe.

Drużyna mekska Lecha przebywała obecnie na obozie w Swinoujściu, skąd wraca do Poznania 30 bm. Już 1 września zespół Lecha wyjeżdża na tournée do Belgii, gdzie rozegra kilka spotkań towarzyskich z tamtejszymi drużynami, w tym również reprezentacją kolarzy belgijskich. Ci ostatni przyjadą z rewizytą do Polski pomiędzy 15 a 20 września. W dniach 23-25 odbędzie się w Poznaniu pierwszy turniej o Puchar CRZZ, w którym obok gospodarzy - Lecha startować będą trzy zespoły: Polonia Warszawa, Skra Warszawa oraz Resovia Rzeszów. Półfinalistów powołanych będzie przede wszystkim na doszkalanie form, a pierwszy mecz mistrzowski koszykarski Lecha rozegra 30 października. W drużynie nie zaszły żadne zasadnicze zmiany. Swoją sportową karierę zakończył Marian Pawełczak, zaś jedyną nową twarzą będzie członek reprezentacji Polski juniorów - Błaszczak, który przybył do Poznania z Rawicza.

Również koszykarki Lecha przebywały na obozie. We wrześniu i w październiku rozegrały one kilka spotkań towarzyskich. Rozpoczęła już treningi jedna z najlepszych zawodniczek zespołu kolarzy Lecha, która chorowała. Koszykarki Lecha wystąpią w nowym sezonie w tym samym składzie co w roku ubiegłym, zaś do walki o mistrzostwo punktów przytapia o tydzień wcześniej niż ich koledzy z I-ligi.

Tradycyjnym zwyczajem Koszykarki AZS-u przebywała na obozie w Kiekrzu. We wrześniu spotkają się m. in. z Czarnymi Szczecina i AZS-em Toruń, zaś w październiku odbędą się w Poznaniu wielki turniej koszykówki żeńskiej o Puchar ZG AZS z udziałem reprezentacji akademickich Francji, CSRS, ZSRR, Bułgarii oraz kilku zespołów polskich. Na obozie przebywają poza zawodnikami występującymi w ub roku również Dorwnek i Kaczmarek, które wznowiły treningi. (s)

Juniorki grają w Szamotułach

Grażyna Szmacińska z Łodzi, która broni tytułu szachowej mistrzyni Polski juniorek nie przegrała dotychczas ani jednej partii w szamotulskim turnieju. W środę pokonała ona wygłoszczankę Jagodzińską. Natomiast nieoczekiwana porażkę poniosła Kieńczyk z Bytomia w partii z Dworaczek (Gliwice). Zawodniczka poznańska go Lecha Kamila Dembecka pokonała Jakubiak (W-wa). Cieszą się z Lublina wygrała z Marvniak (Bydgoszcz). Punktem podzieliły się szamotulanki Maciejewska i Li-nowiec.

Zwycięstwa odniosły: Grzegorek z Katowic, Bartezak z W-wy i Palubicka z Szamotuł.

Na cztery rundy przed końcem mistrzostw, można powiedzieć, że powtórzenie sukcesu przez Szmacińską jest więcej niż prawdopodobne. Ale kwestia dalszych czołowych miejsc pozostaje nadal otwarta. O półtora punktu za przodowniczką w turniejowej tabeli znajdowały się do środowej rundy trzy zawodniczki - Dembecka, Grzegorek i Dworaczek (nt)

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. Wieruszowska 2 - Junikowo zatrudni:

- MONTERÓW, ELEKTRYKÓW I BLACHARZY SAMOCHODOWYCH na zmiany,
- LAKIERNIKÓW SAMOCHODOWYCH na 2 zmiany,
- ROBOTNIKÓW warsztatowych na zmiany,
- ŚLUSARZY z uprawieniami spawaczy do naprawy pojemników,
- MALARZA,
- KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy oraz PRACOWNIKÓW do transportu dla Bazy przy ul. Wieruszowskiej 2. Kierowcy podejmujący pracę iadawczą otrzymują dodatkowe wynagrodzenie,
- KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy oraz PRACOWNIKÓW do transportu na 1/2 etatu.

K6477

„Społem” Poznańska Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu zatrudni:

- POMOCE KUCHENNE do stołówek akademickich, wymagane wykształcenie podstawowe.

Zgłoszenia przyjmuje „Społem” Poznańska Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 40, III piętro pokój 304.

K6579

Dnia 24 sierpnia 1971 r. zmarł

EDWARD WOJTASIAK

Z-ca Kierownika Spółdzielni, długoletni i zasłużony działacz ruchu spółdzielczego. Pracował ofiarnie do ostatniej chwili swojego życia. Odszedł od nas na zawsze człowiek wielkiego serca i niespotykanej szlachetności.

ZONIE, DZIECIOM I RODZINIE

WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA

składają

Zarząd, Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni

POP oraz Współpracownicy

Powiatowej Spółdzielni Pracy

Usług Wielobranżowych w Obornikach Wlkp.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 sierpnia 1971 r. o godz. 16.00 w Obornikach Wlkp.

W6584

† Dnia 26 sierpnia 1971 r. zasnęła w Bogu, w 84 roku życia nasza droga mama, babcia i prababcia

STANISŁAW DOBECKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28. VIII. br. o godz. 11.00 na cmentarzu górczyńskim, po czym o godz. 13.00 odprawiona zostanie Msza św. w kościele OO. Dominikanów, ul. Stalingradzka.

Rodzina

Poznań, ul. Strzelecka 41 m. 2.

† Dnia 26 sierpnia 1971 r. zmarł nagle przeżywszy lat 72, najukochańszy mąż, brat, ojciec, teść, dziadek i wuj

JÓZEF SYTLAK

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godzinie 7.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Polska 73.

17054g

† Dnia 26 sierpnia 1971 r. zakończył w Bogu swe pracowite, pełne poświęcenia życie mój umiłowany mąż i przyjaciel, najukochańszy i nieodżałowany brat, drogi szwagier, wuj, stryj i kuzyn, sp.

HENRYK ŁUKOMSKI

emerytowany pracownik ZNTK w Poznaniu. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 16.00 na cmentarzu w Puszczykowie. W ciężkim smutku pogrążona

żona, siostra i rodzina

17028g

† W głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 26 sierpnia 1971 r. zakończył swoje niezwykle pracowite życie mój najdroższy mąż, brat, szwagier i stryj przeżywszy lat 64, sp.

JÓZEF FRANKIEWICZ

b. członek ZBoWiD - ceniony działacz społeczny.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.

Pogrzeb w smutku

żona, brat i rodzina

Poznań, Czerwonej Armii 29 m. 5a.

17024g

† Dnia 25 sierpnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 76, sp.

JAN WAWRZYŃIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Lutycznej (Podolany).

W głębokim smutku pogrążeni

córka, synowie, synowie, zięć i wnuki

Poznań, ul. Grudzień 80 m. 16.

16990g

† Dnia 25 sierpnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, sp.

LEON RUTECKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 11.00 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Hobolska 6 m. 2.

16979g

dawniej Polna 19.

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemia-

czanego Luboń k. Poznania, przyjmie zaraz

- MEZCZYZN powyżej lat 18 do pracy w produkcji i oddziałach pomocniczych oraz przetokowych na bocznicę kolejową.

Przedsiębiorstwo posiada hotel robotniczy i stółkę.

Pracownicy przyjęci do pracy otrzymują zwrot kosztów przejazdu oraz odzież i obuwie ochronne.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział Kadry i Szkolenia Zawodowego Wlkp. P.P.Z. Luboń k. Poznania.

K6301

Przetargi

Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej „Modena” w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 21/25 - ogłaszają PRZETARG OFERTOWY na ROZBIÓRKĘ BUDYNKU MAGAZYNOWEGO o kubaturze 624 m³.

Warunki techniczne i słupek kosztowy można otrzymać w Dziale Głównego Mechanika bud. nr 14, I ptr. Termin wykonania robót: natychmiast.

Oferty należy składać w kopertach zamkniętych z napisem: „Oferta na roboty rozbiórkowe budynku magazynowego przy ul. Dolna Wilda 31” - w terminie 10 dni od daty ogłoszenia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta.

K6334

Dnia 25 sierpnia 1971 r. zakończył nagle swoje pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, zięć i szwagier, sp.

WŁADYSŁAW Cwik

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona, córka i rodzina

16968g

W dniu 23. VIII. 1971 r. zmarła na skutek tragicznego wypadku w wieku lat 25

GENOWEFA GIERCZYK

asystent d.s. rehabilitacji Spółdzielni Inwalidów „Krosno” w Opatowie.

W Zmarłej tracimy oddaną, sumienną i koleżeńską pracownicę.

Z głębokim żalem żegnamy szlachetnego człowieka, o którym pamięć pozostanie na zawsze wśród nas.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27. VIII. 1971 r. o godz. 16.00 w Opatowie.

Rodzinie Zmarłej wyraży serdecznego współczucia składają

Zarząd, Rada, Rada Zakładowa

i Współpracownicy

Spółdzielni Inwalidów „Krosno” w Opatowie.

W6582

Dnia 24 sierpnia 1971 r. zmarł

JAN BĄCZKOWSKI

dlugoletni pracownik Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa

i Samorząd Robotniczy P.Z.N.F. Luboń.

K6595

† W dniu 26 sierpnia 1971 r. zasnęła w Bogu ukochana mama, najdroższa babunia i prababunia, przeżywszy lat 84

AGNIESZKA PRZYBYŁ

z domu WICIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W ciężkim smutku pogrążona

dzieci

Poznań, ul. Dąbrowskiego 441.

17051g

† Dnia 25 sierpnia 1971 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 71, sp.

HENRYK ŚWIECICKI

powstańca wielkopolski

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

Z żalem żegnają

przyjaciele

17011g

† Dnia 26 sierpnia 1971 r. zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 73 lata, nasz najukochańszy i najtroskliwszy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier

WALENTY KUBIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 9.00 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 142.

17052g

† Dnia 25 sierpnia 1971 r. zmarł po krótkich cierpieniach przeżywszy lat 55, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy, jedyny syn, brat i siostrzeniec, kuzyn i wujek, sp.

STANISŁAW MORAWSKI

magister farmacji

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

o czym zawiadamiają w wielkim smutku pogrążona

matka, siostra i rodzina

Poznań, Kraszewskiego 12.

16963g

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN Grunwaldzka 11

Za treść i

